1. Ćwiczenie usprawniające narządy artykulacyjne - wierszyk: ***„Gimnastyka”***:

Rodzic mówi wierszyk a dziecko wykonuje ruchy języka opisane w wierszu.

Na początku jest rozgrzewka,

Językowa wprzód wywieszka,

Cały język wyskakuje,

Wszystkim nam się pokazuje,

W dół i w górę,

W lewo, w prawo.

Pięknie ćwiczy!

Brawo! Brawo!

Język wargi oblizuje, pięknie kółka wykonuje.

Popatrzymy do lusterka,

Jak się język bawi w berka.

Kto spróbuje z miną śmiałą,

Zwinąć język w rurkę małą?

Język ząbki poleruje

Każdy dotknie i wyczuje…

Może uda się ta sztuczka.

Trzeba uczyć samouczka.

2. Zabawa usprawniająca język, wargi, policzki: *"Jak języczek został żeglarzem"*.

Rodzic/opiekun czyta tekst opowiadania, pokazuje ruchy języka, warą, opisane w nawiasach a dziecko naśladuje te ruchy.

Pewnego dnia języczek wybrał się nad jezioro (kląskanie). Zobaczył łódkę, otworzył kłódkę (otwieramy usta), wsunął kluczyk (język na brodę) i już gotowe. Wsiadł do łódki (kląskanie). Chwycił prawe, potem lewe wiosło (ruch wahadłowy języka do kącików ust). Wiosłował na zmianę prawym i lewym wiosłem (wypychanie prawego i lewego policzka). Zmęczył się, wiec chwile odpoczął. Spojrzał w górę (język dotyka górnej wargi), zobaczył długi sznur łabędzi (oblizywanie górnej i dolnej wargi) Postanowił policzyć ptaki (liczenie górnych i dolnych zębów). Nieco dalej nadciągały ciemne obłoki (oblizywanie podniebienia). Języczek bał się, że dopadnie go deszcz. Postanowił wracać Wiosłował prawym i lewym wiosłem(wypychanie lewego i prawego policzka), co chwilę ocierając pot z czoła(dotykanie górnych i dolnych dziąseł). Dopiero *wtedy zauważył przy łódce silnik. Odłożył wiosła (oblizywanie górnej i dolnej wargi) i włączył silnik(brrrr) i szczęśliwie dopłynął do brzegu.*